

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XVIII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: **SSO Izabela Magdziarz**

Ławnicy: Jagoda Tracz - Dral, Lidia Sochacka-Rawicz

Protokolant: Michał Sadaj

przy udziale prokuratora: Grzegorza Skrzypek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 15 grudnia 2017r., 19 stycznia 2018r., 16 lutego 2018r., 26 lutego 2018r.

sprawy **M. W.**

syna F. i E. z domu D.

urodzonego (...) w W.

**oskarżonego o to, że:**

w dniu 31 lipca 2017r. około godziny 16:00 w W. przy ul. (...) w sklepie (...), grożąc pracownicy ww. sklepu – (...) użyciem przemocy i posługując się niebezpiecznym przedmiotem w postaci metalowego młotka ciesielskiego, ukradł produkty spożywcze, papierosy oraz wyroby alkoholowe o łącznej wartości 504,95 zł. przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, określonego w art. 64 § 1 k.k.,

**tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.**

**orzeka:**

1. oskarżonego **M. W.** w ramach zarzuconego mu czynu :

a) uznaje za winnego tego, że w dniu 31 lipca 2017r. w W. przy ul. (...) w sklepie (...), dokonał rozboju na osobie I. P. w ten sposób, że posługując się niebezpiecznym przedmiotem w postaci metalowego młotka ciesielskiego poprzez okazanie go pokrzywdzonej i grożąc natychmiastowym użyciem przemocy polegającej na uderzeniu jej młotkiem, zabrał w celu przywłaszczenia artykuły spożywcze, wyroby alkoholowe oraz dwa opakowania tabletek I. (...) o łącznej wartości 465,89 zł., działając w ten sposób na szkodę I. P. i S. S., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, co stanowi przestępstwo z **art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie wskazanych przepisów skazuje go a na podstawie art. 280 § 2 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;**

b) uznaje za winnego tego, że w dniu 31 lipca 2017 r. w W., przy ul. (...) w sklepie (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia artykułów w postaci papierosów, wyrobów alkoholowych i spożywczych o łącznej wartości 34,77 zł., czym działał na szkodę S. S. i czyn ten kwalifikuje z **art. 119 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 119 § 1 k.w. wymierza mu karę 15 (piętnastu) dni aresztu;**

- 2) w związku ze skazaniem za czyn z pkt 1a) na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec M. W. środek kompensacyjny i zobowiązuje oskarżonego do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego S. S. kwoty 465,89 ( czterystu sześćdziesięciu pięciu 89/100 ) złotych;
- 3) w związku ze skazaniem za czyn z pkt 1a) na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego, szczegółowo opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr (...), k. 113, pod pozycją I (młotek ciesielski);
- 4) w związku ze skazaniem za czyn z pkt 1b) na podstawie art. 119 § 4 k.w. orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego S. S. obowiązek zapłaty kwoty 28,27 ( dwudziestu ośmiu 27/100) złotych;
- 5) na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej w punkcie 1a) kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu M. W. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w okresie od dnia 31 lipca 2017r. do dnia 11 grudnia 2017r. i od dnia 23 grudnia 2017r. do dnia 28 lutego 2018r. ;
- 6) na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. C. kwotę 1.260,00 (jednego tysiąca dwustu sześćdziesięciu) złotych powiększoną o podatek VAT, tytułem udzielonej oskarżonemu z urzędu, nieopłaconej pomocy prawnej;
- 7) na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 430 ( czterystu trzydziestu) złotych tytułem opłaty a na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od ponoszenia wydatków w całości, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygnatura akt XVIII K 246/17

## UZASADNIENIE

I. P. (obecnie Ł.), zatrudniona była w sklepie (...), mieszczącym się w W., przy ul. (...), którego właścicielem był S. S..

M. W., przed dniem 31 lipca 2017r., kilkakrotnie bywał w powyższym sklepie, dokonując zakupu głównie papierosów i piwa. Przychodząc do sklepu zachowywał się nienaturalnie i niepokojąco, wobec czego pracownice sklepu się go obawiały.

W dniu 31 lipca 2017 r., I. P. przebywała w miejscu pracy. Wcześniej o godzinie 14:30 sklep opuściła druga z pracownic A. Z.. Około godziny 15:42 do sklepu wszedł znany I. P. z widzenia klient – M. W.. Po wejściu na teren sklepu przebywał w nim około dziesięciu minut. W między czasie wziął czteropak piwa marki O. o wartości 12,99 zł, papierosy marki R. (V.) 100 red o wartości 12,99 zł i kielbasę śląską paczkowaną o wartości 8,79 zł, a następnie podszedł do kasy i poinformował I. P., że za powyższe artykuły nie zapłaci, gdyż są one przez niego kradzione, po czym wyszedł ze sklepu. W czasie obecności M. W. w sklepie, przebywali w nim klienci, którzy robili zakupy.

I. P. próbowała skontaktować się z właścicielem sklepu- (...), ale ten nie odebrał telefonu. Po chwili do sklepu wrócił M. W. i zapytał I. P., gdzie zostawił piwo. Odpowiedziała, że wyszedł z piwem i zostawił je przy śmietniku, znajdującym się obok bloku mieszkalnego naprzeciwko sklepu. M. W. opuścił sklep. O godzinie 15:55:30 oskarżony ponownie przyszedł do sklepu (...), trzymając w prawej dłoni torebkę foliową zaś w lewej dłoni metalowy młotek typu ciesielski o długości całkowitej 28 cm, długości uchwytu 24 cm, częściowo ogumowany gumą koloru czarnego na długości 16 cm, z obuchem o długości całkowitej 11,5 cm, z jednej strony zakończony płaskim, owalnym kształtem, a z drugiej w kształcie dwóch zagiętych elementów w kształcie „pazura”, których końce były spłaszczone, o długości 5 cm. Młotek był dosyć masywny i stosunkowo ciężki. Po wejściu na teren sklepu, M. W. podszedł do lady przy której stała I. P., na którą położył młotek zaś torebkę foliową zaczął otwierać. Po chwili jednak, znajdując się przy ladzie na wprost ekspedientki, w niewielkiej od niej odległości, uniósł młotek do góry, chwytając prawą ręką za trzonek i kierując go obuchem w dół, okazując go w ten sposób pokrzywdzonej, po czym ponownie położył go na ladę. Po podniesieniu młotka z lady i okazaniu go I. P., zwrócił się do niej słowami cyt. „ Ty nie jesteś w stanie mi czegoś zrobić, ani ty ani twój głupi szef. Jak będę chciał, to przyjdę

tu z ekipą i okradną cały sklep. Zabiorę ci kasę z kasetki, a jak będziesz chciała mi coś zrobić to dostaniesz młotkiem w łeb. Jeszcze tu wrócę.” I. P. przestraszyła się M. W., obawiała się, że może zostać młotkiem uderzona. Oskarżony pytał I. P., kiedy będzie jej szef. Powiedział także, iż może zadzwonić na Policję ale i tak nie zostanie ujęty. W sklepie przebywał kilka minut a po zabraniu młotka z lady, trzymając go w prawej a później w lewej dłoni, przemieszczał się z nim po sklepie przy ladzie, przy której stała I. P. obserwując jego zachowanie, nie wykonując jednak żadnych ruchów w stronę ekspedientki. Podczas pobytu w sklepie, M. W. zabrał produkty spożywcze w postaci: dwóch pizz G. o wartości 8,99 zł każda, dwa opakowania tabletek I. (...) każde po 6,49 zł, ser gouda paczkowany ( dwa opakowania) po 3,99 zł. O godzinie 15:59:09 M. W. wyszedł ze sklepu z zabranymi przez siebie artykułami. Podczas pobytu oskarżonego w sklepie, przebywali w nim także klienci, którzy robili zakupy. I. P. próbowała ponownie zadzwonić do S. S., jednakże nie miała wystarczających środków pieniężnych na koncie. Napisała wiadomość sms do A. Z., żeby przekazała S. S., aby ten przyjechał do sklepu.

Około godziny 16:44 tego samego dnia, M. W. po raz kolejny wszedł do sklepu, razem ze swoją konkubiną L. W., z którą przed całym zajściem spożywał alkohol w postaci kilku piw. Nie miał przy sobie młotka. Wszedł za ladę, na której stała kasa i zaczął zdejmować z półek sklepowych alkohol w postaci whisky J. D. o pojemności 0,7 l i wartości 89,99 zł, J. W. R. L. o pojemności 0,7 l i wartości 64,99 zł, T. D. o pojemności 1 l i wartości 79,99 zł, (...) o pojemności 0,7 l i wartości 129,99 zł., G. o pojemności 1 l i wartości 61,99 zł. Wymieniony alkohol kazał spakować L. W. do torby, co też uczyniła. W trakcie zajścia, I. P. starała się odsunąć od oskarżonego i towarzyszącej mu kobiety. Bała się reagować i przeciwstawić zachowaniu M. W., gdyż obawiała się, że uderzy ją młotkiem, który wcześniej miał przy sobie. W czasie obecności L. W. i M. W. w sklepie, robili w nim zakupy klienci. Jednym z nich był R. K., który widział za ladą M. W.. Widział także L. W.. Początkowo ich zachowanie nie wzbudziło jego podejrzeń bowiem myślał, że to znajomi I. P.. Po pewnym czasie, M. W. i L. W. wyszli ze sklepu zabierając ze sobą wymieniony alkohol, który oskarżony sprzedawał w punkcie gastronomicznym. Ze sklepu wyszedł także R. K., który w drodze powrotnej do domu uświadomił sobie, że I. P. wyglądała na przestraszoną a jej zachowanie nie było naturalne. Wrócił więc do sklepu i wówczas pokrzywdzona opowiedziała mu co się wydarzyło. R. K. zadzwonił na Policję. Po około 30 minutach w okolice sklepu wrócili M. W. i L. W., których I. P. wskazała funkcjonariuszom Policji. Zostali zatrzymani. Podczas badania L. W. na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, stwierdzono u niej 1,10 mg/l ( godz. 17:56) i 1,06 mg/l ( godz. 18:00), zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu. M. W. odmówił poddaniu się badaniu na zawartość alkoholu w jego organizmie.

W trakcie przeszukania miejsca zamieszkania L. W. i M. W., w W. przy ul. (...), ujawniono dwie pełne puszkami z piwem marki O. o pojemności 0,5 ml każda, w opakowaniu po tzn. „czteropak”. Puszki te zostały zwrócone pracownikowi sklepu (...) i przeznaczone do dalszej sprzedaży. Ujawniono także metalowy młotek z ogumowaną rękojęcią.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: częściowo wyjaśnień oskarżonego M. W. (k. 67-68, k. 106-110 t. I, k. 220-221 t. II), częściowo zeznań świadka I. P. (k. 3-4 t. I i k. 262v-263 t. II), zeznań świadka M. K. (k. 29- 31 t. I i k. 226-227 t. II), zeznań świadka W. K. (k. 44-45 t. I i k. 225 t. II), częściowo zeznań świadka S. S. (k.47-50 t. I, k. 222-224 t. II), zeznań i wyjaśnień L. W. (k. 72- 73 t. I, k. 288 – 288v t. II), protokołów zatrzymania ( k. 7, 9, 16,18), protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości ( k. 23), świadectwa wzorcowania ( k. 24-25), protokołów przeszukania (k. 10- 11, 26-27, 34-36), protokołów oględzin (k. 38, 59-62,224, 263v, 295v- 296v), pokwitowania (k. 43), wykazu dowodów rzeczowych ( k. 113), zestawienia ( k. 217), płyt CD i nośnika USB ( k. 52, 248, 294 t. II), materiału poglądowego (k.249), postanowienia ( k. 285-286).

**Oskarżony M. W.** przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego, przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu ( k. 67-68). Wyjaśnił, że było tak, jak w opisie zarzucanego mu czynu, chociaż pewnych okoliczności nie pamięta, ponieważ był pijany. Podał, że L. W. ma z tym czynem niewiele wspólnego. Nie wiedziała, co robił w tym sklepie, gdyż jej o tym nic nie mówił. Zdaniem oskarżonego, L. W. była jego zachowaniem zaskoczona. Stwierdził, że bardzo żałuje tego co zrobił, a powodem jego zachowania był alkohol.

**Oskarżony M. W.** przesłuchany w dniu 02 sierpnia 2017r., przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu ( k. 81-81v).

**Oskarżony M. W.** przesłuchany ponownie w postępowaniu przygotowawczym w dniu 06 października 2017 r., podtrzymał wyjaśnienia złożone poprzednio. Wyjaśnił, że żałuje tego co się stało i chciałby cofnąć czas ( k.106 - 110).

Na rozprawie w dniu 15 grudnia 2017 r., **oskarżony M. W.** przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. Po odczytaniu wyjaśnień złożonych poprzednio, potwierdził ich treść ( k.220-221).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

**Oskarżony M. W.**, zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i sądowego, przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 67-68, k. 106-110 t. I, k. 220-221 t. II). Wskazał, że pewnych okoliczności nie pamięta, ponieważ był pijany, powodem jego zachowania był alkohol. Powyższa okoliczność koresponduje z zeznaniami świadka L. W., która podała, że przed wejściem do sklepu wraz z oskarżonym spożywała alkohol w postaci kilku mocnych piw ( k. 288). Tym samym więc, brak podstaw do kwestionowania powyższej okoliczności, zaś stan w jakim znajdował się wówczas oskarżony, bez wątpienia mógł spowodować, że nie wszystkie okoliczności towarzyszące zdarzeniom zapamiętał.

Oskarżony podał, że L. W. ma z jego czynem niewiele wspólnego. Nie wiedziała, co robił w tym sklepie, gdyż jej o tym nic nie mówił, a jego zachowanie było dla niej zaskoczeniem. Zdaniem Sądu, w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, wyjaśnienia oskarżonego w powyższym fragmencie, nie polegają na prawdzie. L. W. udała się do sklepu wraz z oskarżonym i miała możliwość obserwowania jego zachowania, które polegało na wejściu za ladę sklepową, zdejmowaniu z półek alkoholu, pakowania go do reklamówki ( co zresztą sama czyniła na polecenie oskarżonego) a następnie opuszczenia terenu sklepu wraz z oskarżonym. Powyższe okoliczności wynikają wprost z zeznań wymienionej, która dodatkowo podała, że zabrany ze sklepu alkohol sprzedany został przez oskarżonego w kebabie ( k. 288). Niemniej jednak, z wyjaśnień wymienionego świadka wynika, że nie miała świadomości, że oskarżony komukolwiek groził użyciem młotka, że był to sposób na dokonanie przez niego kradzieży i niczego z nim nie uzgadniała. Z uwagi na fakt, że L. W. nie było w sklepie w momencie, w którym oskarżony miał ze sobą metalowy młotek i groził pokrzywdzonej użyciem przemocy, w świetle jej wyjaśnień i zeznań oraz wyjaśnień samego oskarżonego, nie można było przyjąć, iż działała ona wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym, dokonując zbrodni rozboju. Podobnej oceny dokonał prokurator, umarzając postępowanie wobec L. W. na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. tj. z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Bez wątpienia natomiast, L. W. potwierdziła, że oskarżony dokonał zaboru butelek alkoholu.

Wskazać należy, że o sprawstwie oskarżonego świadczą dowody zgromadzone w przedmiotowej sprawie. Kluczowe dla oceny zachowania oskarżonego są zeznania pokrzywdzonej I. P., nagranie z tzw. monitoringu obrazujące przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonego a także zeznania świadków M. K. (k. 29- 31 t. I i k. 226-227 t. II), W. K. (k. 44-45 t. I i k. 225 t. II), S. S. (k.47-50 t. I, k. 222-224 t. II).

Relacje pokrzywdzonej I. P., naocznego świadka zdarzenia, świadczą o dokonaniu przez oskarżonego przypisanych mu czynów. I. P. potwierdziła, że jako pracownik sklepu (...) w W., przy ul. (...), była obecna w dniu 31 lipca 2017 r. na miejscu zdarzenia. Widziała, jak oskarżony po raz pierwszy wchodzi do sklepu i dokonuje kradzieży artykułów, którymi okazało się piwo marki O., papierosy marki R. (V.) i kielbasa śląska paczkowana. Była osobą, do której oskarżony zwrócił się bezpośrednio mówiąc, że nie będzie za produkty płacił, ponieważ są one przedmiotem kradzieży przez niego. I. P. podała także z dość dużą dokładnością, jakie produkty oskarżony zabrał wówczas gdy pierwszy raz przyszedł do sklepu. Widziała moment wyjścia oskarżonego ze sklepu oraz kolejne jego powroty. I. P. widziała także, jak oskarżony wchodzi do sklepu trzymając w dłoni metalowy młotek. Podeszedł do lady za którą stała, a następnie trzymając młotek w swojej dłoni, który jej okazał, groził jej słowami cyt. „Ty nie jesteś w stanie mi czegoś zrobić, ani ty ani twój głupi szef. Jak będę chciał, to przyjdę tu z ekipą i okradnę cały sklep. Zabiorę ci kasę z kasetki, a jak będziesz chciała mi coś zrobić to dostaniesz młotkiem w łeb. Jeszcze tu wrócę”. Zauważyła nadto, że oskarżony bierze z półek sklepowych produkty spożywcze (zapamiętała też część z nich), a następnie opuścił sklep wraz ze skradzionymi artykułami. Wskazała, że oskarżony po raz kolejny wszedł do sklepu razem z towarzyszącą mu kobietą. Podała, jakie

alkohole wówczas zabrał, nie płacąc za nie. Zaakcentowała także, iż była przestraszona i bała się, że oskarżony może uderzyć ją młotkiem, którym wcześniej się posługiwał, dlatego nie reagowała.

Zeznania I. P. korespondują z zeznaniami świadka M. K.. Wprawdzie nie widział on przebiegu całego zdarzenia, ale z relacji I. P. tuż po jego zaistnieniu, dowiedział się szczegółów zajścia z udziałem oskarżonego. Świadek potwierdził, że widział, iż pokrzywdzona była przestraszona, co czyni wiarygodnymi jej zeznania w których akcentowała, że bała się sprawcy.

Także depozycje świadka W. K., potwierdzają przebieg zdarzenia z udziałem M. W., w jego końcowej części, a mianowicie wówczas, gdy oskarżony wszedł do sklepu z L. W., a następnie wziął z półek sklepowych 5 butelek z alkoholem, które L. W. zapakowała do torby, po czym oboje wyszli ze sklepu. Świadek ten widział oskarżonego za ladą, przy półce z alkoholami i chociaż na początku nie zdawał sobie sprawy z charakteru zdarzenia, którego był świadkiem, to jednak dostrzegł, że I. P. wyglądała na przestraszoną. Wrócił do sklepu i po otrzymaniu informacji o zdarzeniu od pokrzywdzonej, zawiadomił o nim Policję.

Zeznania wskazanych powyżej świadków korespondują z depozycjami świadka L. W., która potwierdziła, że jeden raz w dniu 31 lipca 2017 r. była razem z oskarżonym w sklepie (...) przy ul. (...) w W., z którego zabrany został alkohol, który następnie sprzedał oskarżony.

Świadek S. S. nie był naocznym świadkiem zdarzenia z udziałem oskarżonego. Potwierdził jednak, że w jego sklepie, w dniu 31 lipca 2017r., dokonano kradzieży produktów spożywczych, papierosów, dwóch opakowań tabletek I. (...) i wyrobów alkoholowych.

Przebieg zdarzenia potwierdza także nagranie zarejestrowane na kamerze (monitoringu), znajdującej się w sklepie. Na nagraniu widać (czas od godz.15:42:06 do godz. 15:50:48 pliku z nagraniem video o nazwie 4\_4\_R\_ (...).h264), jak oskarżony zabiera z półek sklepowych produkty, podchodzi do I. P. i coś do niej mówi, co koresponduje z zeznaniami pokrzywdzonej, w których wskazuje ona na pierwszą wizytę oskarżonego w sklepie. Ponadto na nagraniu (czas od godz.15:55:30 do godz.15:59:09 pliku z nagraniem video o nazwie 4\_4\_R\_ (...).h264) zarejestrowano moment, w którym oskarżony pojawia się w sklepie z młotkiem, posługuje się nim poprzez okazanie go pokrzywdzonej a następnie chodzi po sklepie przy ladzie w tą i z powrotem, trzymając cały czas w dłoni młotek. Powyższe koresponduje z tym fragmentem zeznań I. P., w których wskazuje ona, że podczas jednej z kolejnych wizyt w sklepie, oskarżony miał ze sobą metalowy młotek i wypowiadał groźby użycia wobec niej przemocy, w postaci uderzenia jej tym przedmiotem. Zważyć też należy, że oskarżony odniósł się do powyższego nagrania wskazując, iż to on na nim się znajduje ( k. 295v).

Nagranie wideo, znajdujące się na pliku o nazwie 1\_4\_R\_ (...).h264 zarejestrowało, jak oskarżony z półek sklepowych znajdujących się za ladą, zabiera butelki z alkoholem, a L. W. pakuje je do torby. Powyższe koreluje z zeznaniami I. P., w których wskazywała, że podczas kolejnego powrotu oskarżonego do sklepu był on z kobietą, wszedł za ladę, przy której stała i wziął butelki z alkoholem, które następnie L. W. zapakowała do torby, po czym oboje wyszli ze sklepu.

W świetle zatem materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie a omówionego powyżej, fakt dokonania przez oskarżonego przypisanych mu czynów jak i okoliczności ich popełnienia, nie budzą wątpliwości.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, w których wyrażał on skruchę. Wskazać należy, że w postępowaniu przygotowawczym od początku żałował swojego czynu. Sąd nie znalazł podstaw aby uznać, iż okazana skrucha nie była szczera.

Zeznania świadka **I. P.** (k. 3-4 t. I i k. 262v-263 t. II), Sąd uznał za wiarygodne częściowo. W sposób dość szczegółowy opisała ona przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonego. Potwierdziła fakt kilkukrotnej jego obecności w sklepie (...), w którym była ekspedientką, sposób jego zachowania podczas kolejnych wizyt w sklepie, rodzaj produktów przez niego skradzionych a także fakt rozmowy na temat zdarzenia z klientem sklepu i zatrzymania oskarżonego i towarzyszącej mu kobiety przez Policję. Wskazała, że podczas kolejnego przyjscia M. W. do sklepu, miał on przy sobie metalowy młotek, trzymał go w dłoni, w bliskiej od niej odległości, wypowiadał przy tym groźby użycia wobec niej przemocy

w postaci uderzenia jej tym przedmiotem, którego to zachowania, zważywszy na okoliczności zajścia, się obawiała. Zeznania świadka w powyższym zakresie są spójne, logiczne i konsekwentne a nadto korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie w postaci wyjaśnień oskarżonego M. W. (k. 67-68, k. 106-110 t. I, k. 220-221 t. II), zeznań świadka M. K. (k. 29- 31 t. I i k. 226-227 t. II), zeznań świadka W. K. (k. 44-45 t. I i k. 225 t. II), zeznań świadka S. S. (k.47-50 t. I, k. 222-224 t. II), zeznań i wyjaśnień L. W. (k. 72- 73 t. I, k. 288 – 288v t. II), protokołów zatrzymania ( k. 7, 9, 16,18), protokołów oględzin (k. 38, 59-62,224, 263v, 295v- 296v).

Nie mogły jednak zostać uznane za wiarygodne zeznania wskazanego świadka w tym zakresie w którym podała, że oskarżony po przyjsciu z młotkiem do sklepu, gdy stanął naprzeciwko niej przy ladzie, machał młotkiem agresywnie przed jej twarzą ( k. 4). Jak wynika bowiem z nagrania na kamerze (monitoringu), o godzinie 15:55:30 oskarżony ponownie przyszedł do sklepu (...), trzymając w prawej dłoni torebkę foliową zaś w lewej dłoni metalowy młotek. Po wejściu na teren sklepu, M. W. podszedł do lady przy której stała I. P., na którą położył młotek zaś torebkę zaczął otwierać. Po chwili jednak, znajdując się przy ladzie na wprost ekspedientki, w niewielkiej od niej odległości, uniósł młotek do góry, chwytając prawą ręką za trzonek i kierując go obuchem w dół, okazując go w ten sposób pokrzywdzonej, po czym ponownie położył go na ladę. Na dalszym etapie swojego zachowania, po zabranii młotka z lady, trzymając go w prawej a później w lewej dłoni, przemieszczał się z nim po sklepie przy ladzie, przy której stała I. P. obserwując jego zachowanie, nie wykonując jednak żadnych ruchów w stronę ekspedientki. Zdaniem Sądu, powyższe nagranie jest dowodem obiektywnym i przedstawia zachowanie oskarżonego tak jak w rzeczywistości ono wyglądało. Zatem zeznania pokrzywdzonej, choć potwierdzają, że oskarżony posłużył się młotkiem i jego zachowanie było nakierowane na jej zastraszenie, to jednak opisany sposób posługiwania się tym przedmiotem, nie był precyzyjny. Zważyć jednak trzeba, że sytuacja w jakiej znalazła się I. P., była dla niej zaskakująca i bez wątpienia takiego zachowania ze strony oskarżonego się nie spodziewała. Jak podała, bała się, że zostanie młotkiem uderzona a zatem, co oczywiste, jej uwaga koncentrowała się przede wszystkim na tym aby oskarżony nie użył wobec niej przemocy, co mogło spowodować, że temu w jaki sposób posłużył się młotkiem aż tak uważnie się nie przyjrzała. Do powyższej oceny uprawniają relacje pozostałych świadków przesłuchanych w sprawie. Jak wynika z zeznań świadka M. K. ( k.226), po przyjechaniu na interwencję, pokrzywdzona sprawiała wrażenie osoby przestraszonej, obawiającej się gróźb, co wywnioskował po rozmowie z nią. Świadek W. K. podał z kolei (k.44v), że kasjerka, która z nim rozmawiała, zdawała się być przestraszona, dlatego wrócił na miejsce zdarzenia. Zeznania wskazanych świadków korespondują z relacjami świadka L. W., która podała, że ekspedientka była zaskoczona, gdy rozmawiała z oskarżonym była tak jakby w szoku ( k. 288v). Sama pokrzywdzona wskazała natomiast, że bardzo bała się gróźb ze strony oskarżonego, nic nie zrobiła gdy kradł, gdyż obawiała się, że uderzy ją młotkiem ( k. 4). Na rozprawie także wskazała, że cyt. „ jak on powiedział, że mogę dostać młotkiem w łeb, to bałam się, że dostanę traumy i że może mnie uderzyć (...)” ( k. 263). Wskazać należy, że prawidłowe postrzeganie i zapamiętywanie w takich okolicznościach na ogół jest zaburzone, a to utrudnia późniejsze, zgodne z rzeczywistością, odtworzenie poszczególnych okoliczności.

I. P. podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, w miarę dokładnie wskazała produkty, które zabrał ze sklepu oskarżony i ich wartość. Podała, że gdy przyszedł po raz pierwszy do sklepu w którym pracowała, zabrał czteropak piwa O. o wartości około 11 zł i papierosy marki R. (dawna nazwa to V.) o wartości 11,99 zł. Nie wskazała, że oskarżony ukradł także kielbasę śląską paczkowaną o wartości 8,79 zł. Nadto pokrzywdzona podała, że podczas kolejnej obecności oskarżonego w sklepie, dokonał on kradzieży dwóch opakowań pizzy G. o wartości 9 zł każda i zabrał „coś z nabiału”. W zakresie kradzieży butelek z alkoholem pokrzywdzona wskazała, że oskarżony wziął whisky J. D. 0,7 l o wartości 89,99 zł, J. W. R. L. 07 l o wartości 64,99 zł, T. D. 1l o wartości około 79 zł, (...) 0,7 l o wartości 129,99 zł i jeszcze jedną butelkę alkoholu o wartości około 80 zł. ( k. 4).

Z załączonego do akt sprawy zestawienia, sporządzonego przez I. P. i S. S. wynika, że czteropak piwa O. i papierosy kosztowały po 12,99 zł. Nadto zostały skradzione dwie pizze G. o wartości 8,99 zł każda, dwa opakowania tabletek I. (...) każde po 6,49 zł, ser gouda paczkowany ( dwa opakowania) o wartości łącznej 7,98 zł. oraz kielbasa śląska paczkowana o wartości 8,79 zł. Oskarżony zabrał także whisky J. D. o pojemności 0,7 l i wartości 89,99 zł, J. W. R. L. o pojemności 07, l i wartości 64,99 zł, T. D. o pojemności 1 l i wartości 79,99 zł, (...) o pojemności 07,l i wartości 129,99 zł., G. o pojemności 1 l i wartości 61,99 zł. Wskazać przy tym należy, że rodzaj skradzionych produktów wynikających

z powyższego zestawienia i ich wartość, w postępowaniu sądowym potwierdził zarówno świadek **S. S.** ( k.223) jak i pokrzywdzona ( k.263). Tym samym więc, czyniąc ustalenia w zakresie rodzaju skradzionych przez oskarżonego artykułów jak i ich wartości, Sąd oparł się na powyższych dowodach a także na nagraniu z tzw. monitoringu. Zdaniem Sądu, I. P. jako pracownik sklepu i (...) jako jego właściciel, niewątpliwie dysponowali odpowiednią wiedzą co do rodzaju i wartości skradzionych przedmiotów.

W ocenie Sądu, powyższe nieścisłości w zeznaniach pokrzywdzonej, nie wynikają z celowego zatajenia czy zniekształcenia okoliczności faktycznych, towarzyszących zachowaniu oskarżonego lecz z braku precyzyjnej wiedzy w powyższym zakresie w chwili składania pierwszych zeznań, co nastąpiło jeszcze w dniu zdarzenia ( k. 3), co niewątpliwie związane było także z dynamiką sytuacji, zaskoczeniem, obawą o własne życie i zdrowie, co w sposób naturalny spowodowało, że jej uwaga skupiona była na tych elementach zachowania oskarżonego, które stanowiły dla jej osoby bezpośrednie zagrożenie. Z kolei zestawienie skradzionych towarów i ich wartość, dołączone zostało do akt sprawy na etapie postępowania sądowego, co oznacza, iż zostało ono sporządzone po wnikliwej analizie towaru znajdującego się w sklepie. Wskazać także trzeba, iż to jakie produkty skradzione zostały podczas kolejnych pobytów oskarżonego w sklepie możliwe było do ustalenia w oparciu o materiał dowodowy w postaci rzeczonych już zestawienia towarów (k. 217), zeznań pokrzywdzonej I. P. i nagrania na kamerze, obrazującego zachowanie oskarżonego w sklepie.

Zauważyć także trzeba, że zeznania świadka I. P. co do czasu kolejnych wejść oskarżonego do sklepu, nie są precyzyjne. Powyższe należy jednak tłumaczyć dynamiką sytuacji, charakterem popełnionego przez oskarżonego czynu i związaną z nim obawą pokrzywdzonej o własne zdrowie i życie. Natomiast precyzyjne określenie czasu, w którym doszło do powyższego zdarzenia, wynika z załączonego do akt sprawy nagrania z tzw. monitoringu.

Sąd uznał zeznania świadka **M. K.** za wiarygodne w całości (k. 29- 31 t. I i k. 226-227 t. II). W sposób rzeczowy, szczegółowy i pozbawiony elementów ocennych opisał on przebieg przeprowadzonej interwencji i zatrzymania oskarżonego i świadka L. W.. Potwierdził fakt rozpytania pokrzywdzonej I. P. na okoliczności dotyczące zdarzenia z udziałem M. W.. Zeznania wymienionego powyżej świadka są spójne i logiczne, a także korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności w postaci zeznań pokrzywdzonych, wyjaśnień oskarżonego, protokołów zatrzymania ( k. 7,16). Ponadto wskazać należy, że funkcjonariusz Policji jako osoba obca dla oskarżonego i pokrzywdzonych, nie był zainteresowany wynikiem przedmiotowego postępowania, stąd brak jest podstaw do uznania, iż miałby relacjonować przebieg interwencji i zdarzenia niezgodnie z rzeczywistością czy też odmiennie niż relacje osób w tym zdarzeniu uczestniczących. Zaakcentować jedynie trzeba, że wymieniony świadek podczas przesłuchania w postępowaniu sądowym nie pamiętał już wszystkich szczegółów interwencji z 31 lipca 2017r., co jest zrozumiałe mając na względzie charakter wykonywanej pracy i czas jaki upłynął do momentu składania zeznań. Relacjonował też nieco odmiennie ( twierdził, że L. W. towarzyszyła oskarżonemu podczas wszystkich etapów zdarzenia), jednak po odczytaniu zeznań z postępowania przygotowawczego potwierdził ich treść i doprecyzowując oświadczył, że z rozmowy wynikało, iż pokrzywdzona była przestraszona, obawiała się, że coś mogło ją spotkać ze strony osób zatrzymanych. Podał nadto, że na miejscu zdarzenia zostało ustalone, że młotek, którym posłużył się sprawca, znajdował się w mieszkaniu zatrzymanych osób.

Sąd uznał zeznania świadka **W. K.** (k. 44-45 t. I i k. 225 t. II ), za wiarygodne w całości. Nie był on naocznym obserwatorem całego zdarzenia z udziałem oskarżonego. Po przyjeździe do sklepu w celu zrobienia zakupów widział jednak M. W. i L. W.. Oskarżony stał za ladą w sklepie (...), jednakże na początku nie uświadomił sobie przestępczego charakteru jego zachowania. Niepokój świadka wzbudziło jednak to, że I. P. wyglądała na przestraszoną, dlatego też postanowił sprawdzić co się stało i wrócił do sklepu a pokrzywdzona opisała mu przebieg zdarzenia. Zawiadomił o zajściu Policję. Zeznania wymienionego świadka są spójne, logiczne i konsekwentne a także korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności w postaci zeznań świadka I. P. (k. 3-4 t. I i k. 262v-263 t. II), zeznań świadka M. K. (k. 29- 31 t. I i k. 226-227 t. II), zeznań świadka S. S. (k.47-50 t. I, k. 222-224 t. II), zeznań i wyjaśnień L. W. (k. 72- 73 t. I, k. 288 – 288v t. II)), protokołów zatrzymania ( k. 7, 9, 16,18).

Sąd uznał za częściowo wiarygodne zeznania świadka **S. S.** (k.47-50 t. I, k. 222-224 t. II), a mianowicie w tym zakresie w którym potwierdził datę i miejsce zdarzenia, fakt jego zaistnienia, posłużenie się młotkiem przez oskarżonego a także

dokonanie kradzieży produktów spożywczych, papierosów, dwóch opakowań tabletek I. (...) i wyrobów alkoholowych na jego szkodę. W zakresie jednak ustalenia artykułów, które skradzione zostały przez oskarżonego, w trakcie kolejnych jego wizyt w sklepie i ich wartości, a także momentu posłużenia się przez niego metalowym młotkiem, Sąd oparł się na załączonym do akt sprawy zestawieniu ( k. 217), do którego także odniósł się w swoich zeznaniach świadek S. S. potwierdzając, że wymienione w nim produkty, o wskazanej wartości, zostały przez oskarżonego skradzione, a także zeznaniach świadka I. P., która szczegółowo opisała poszczególne etapy zachowania się oskarżonego ( jego kolejne wejścia do sklepu i wyjścia z niego) a także nagrania na kamerze ( monitoring), na której widać zachowanie się M. W., w tym zwłaszcza moment w którym posługiwał się przyniesionym przez siebie młotkiem. Świadek S. S. nie podał bowiem precyzyjnie, podczas której obecności w sklepie oskarżony zabrał konkretne artykuły oraz kiedy posłużył się młotkiem, co zdaniem Sądu wynika z faktu, że nie był on naocznym świadkiem tego zdarzenia, zaś podczas składania zeznań na rozprawie, szczegółów już nie pamiętał, co sam potwierdził ( k.223).

Nie są wiarygodne zeznania świadka S. S. w których podawał, że oskarżony kilkakrotnie pomachał młotkiem w obecności pokrzywdzonej ( k. 223). Jak wynika bowiem z nagrania na kamerze (monitoringu), o godzinie 15:55:30 oskarżony ponownie przyszedł do sklepu (...), trzymając w prawej dłoni torebkę foliową zaś w lewej dłoni metalowy młotek. Po wejściu na teren sklepu, M. W. podszedł do lady przy której stała I. P., na którą położył młotek zaś torebkę zaczął otwierać. Po chwili jednak, znajdując się przy ladzie na wprost ekspedientki, w niewielkiej od niej odległości, uniósł młotek do góry, chwytając prawą ręką za trzonek i kierując go obuchem w dół, okazując go w ten sposób pokrzywdzonej, po czym ponownie położył go na ladę. Na dalszym etapie swojego zachowania, po zabraniu młotka z lady, trzymając go w prawej a później w lewej dłoni, przemieszczał się z nim po sklepie przy ladzie, przy której stała I. P., obserwując jego zachowanie, nie wykonując jednak żadnych ruchów w stronę ekspedientki. Zdaniem Sądu, powyższe nagranie jest dowodem obiektywnym i przedstawia zachowanie oskarżonego tak jak w rzeczywistości ono wyglądało. Zatem zeznania świadka S. S., choć potwierdzają, że oskarżony posłużył się młotkiem i jego zachowanie było nakierowane na zastraszenie ekspedientki, to jednak opisany sposób posługiwania się tym przedmiotem, nie był precyzyjny.

Należy przy tym zaznaczyć, że pewne sprzeczności między zeznaniami wymienionego świadka a zeznaniami I. P. co do osoby, która ostatecznie zawiadomiła go o zdarzeniu ( czy I. P. czy A. Z.) oraz co do tego, czy to on jako właściciel sklepu zjawił się na miejscu zdarzenia, już po przyjeździe Policji czy też jego brat, nie są istotne z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego i nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W zakresie zeznań i wyjaśnień świadka **L. W.** (k. 72- 73 t. I, k. 288 – 288v t. II)), Sąd uznał je zasadniczo za wiarygodne. Świadek potwierdziła, że wraz z oskarżonym była w sklepie (...), z którego skradzione zostały butelki z alkoholem, które następnie sprzedane zostały przez M. W. oraz, że przed zdarzeniem spożywali alkohol w postaci kilku piw. Podczas przesłuchania w postępowaniu sądowym nie pamiętała jednak szczegółów podając, że od daty zajścia upłynął dość długi okres czasu. Potwierdziła wyjaśnienia złożone poprzednio doprecyzowując, że podczas przeszukania miejsca zamieszkania jej oraz oskarżonego, ujawniony został młotek oraz dwie puszki piwa O.. Podała również, iż przed wejściem do sklepu (...) z oskarżonym, nie widziała u niego młotka a tym samym nie miała świadomości, że takim przedmiotem wcześniej się posłużył.

Depozycje świadka L. W. są logiczne, konsekwentne a także korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności w postaci wyjaśnień oskarżonego M. W. (k. 67-68, k. 106-110 t. I, k. 220-221 t. II), zeznań świadka I. P. (k. 3-4 t. I i k. 262v-263 t. II), zeznań świadka M. K. (k. 29- 31 t. I i k. 226-227 t. II), zeznań świadka W. K. (k. 44-45 t. I i k. 225 t. II). Jak już akcentowano powyżej, z uwagi na fakt, że L. W. nie było w sklepie w momencie, w którym oskarżony posługiwał się młotkiem i groził pokrzywdzonej użyciem przemocy w postaci uderzenia tym przedmiotem, biorąc pod uwagę jej relacje oraz relacje oskarżonego, nie można było przyjąć, iż działała ona wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym, dokonując zbrodni rozboju.

Sąd ocenił jako wiarygodny materiał dowodowy w postaci zawartości załączonych do akt sprawy płyt CD i nośnika USB ( k. 52, 248, 294 t. II), z uwagi na obiektywny ich charakter i treść odpowiadającą rzeczywistemu przebiegowi zdarzenia.



Sąd uznał za wiarygodne pozostałe, zliczone w poczet materiału dowodowego dokumenty jako, że ich autentyczność, jak i wynikające z nich fakty, nie budzą wątpliwości. Zostały one sporządzone przez uprawnione osoby, a nadto korespondują z pozostałym materiałem dowodowym, wzajemnie się z nim uzupełniając, potwierdzając i tworząc logiczną całość. Odnosząc się jedynie do protokołu oględzin ( k. 38) wskazać trzeba, że dowód rzeczowy w postaci młotka został sprowadzony na rozprawę i był także przedmiotem oględzin, zaś nieznaczne różnice wynikające z dokonanych pomiarów, należy tłumaczyć ich nieprecyzyjnym wykonaniem. Przy czym zważywszy na okoliczność, że strony brały udział w powyższej czynności w postępowaniu sądowym, Sąd dokonał ustaleń faktycznych na podstawie danych stwierdzonych na rozprawie.

### **Ocena prawna**

#### **Zarzut I- pkt 1a wyroku.**

W punkcie 1a) wyroku, Sąd Okręgowy uznał oskarżonego M. W. za winnego tego, że w dniu 31 lipca 2017r. w W. przy ul. (...) w sklepie (...), dokonał rozboju na osobie I. P. w ten sposób, że posługując się niebezpiecznym przedmiotem w postaci metalowego młotka ciesielskiego poprzez okazanie go pokrzywdzonej i grożąc natychmiastowym użyciem przemocą polegającej na uderzeniu jej młotkiem, zabrał w celu przywłaszczenia artykuły spożywcze, wyroby alkoholowe oraz dwa opakowania tabletek I. (...) o łącznej wartości 465,89 zł., działając w ten sposób na szkodę I. P. i S. S., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, co stanowi przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Art. 280 § 2 k.k. stanowi, że jeżeli sprawca rozboju posługuje się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo działa w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

Wskazać należy, że dla przyjęcia odpowiedzialności karnej za zbrodnię rozboju, nie ma znaczenia, czy oskarżony zamachnął się młotkiem w kierunku pokrzywdzonej, czy tylko młotek jej okazał. W orzecznictwie i doktrynie utrwalony jest pogląd zgodnie z którym „użyte w art. 280 § 2 k.k. sformułowanie „posługuje się” należy interpretować szerzej niż występujące w art. 159 k.k. określenie „używa”. Używaniem jest nawet faktyczne zastosowanie przedmiotu ( np. zadanie nim ciosu), natomiast posługiwaniem się może być zarówno użycie, jak i straszenie przedmiotem (zademonstrowanie gotowości użycia broni, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu) w celu pokonania oporu pokrzywdzonego” ( patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 25 czerwca 2015r. sygn. akt II AKa 45/15 LEX nr 1770926).

Działanie oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonej I. P. polegało na posłużeniu się metalowym młotkiem, poprzez przyjście z nim do sklepu, podejście do lady sklepowej na bliską od pokrzywdzonej odległość i okazanie jej tego przedmiotu a tym samym wyrażeniu groźby natychmiastowego użycia wobec niego przemocą (w postaci uderzenia młotkiem) jak również wypowiedzeniu takiej groźby, celem dokonania zaboru dwóch opakowań pizzy G. o wartości 8,99 zł każda, dwóch opakowań tabletek I. (...) każde po 6,49 zł, sera gouda paczkowanego ( dwa opakowania) o wartości łącznej 7,98 zł. a także whisky J. D. o pojemności 0,7 l i wartości 89,99 zł, J. W. R. L. o pojemności 07, l i wartości 64,99 zł, T. D. o pojemności 1 l i wartości 79,99 zł, (...) o pojemności 07,l i wartości 129,99 zł., (...)’s o pojemności 1 l i wartości 61,99 zł., na szkodę S. S., którego własnością powyższe artykuły były. Przy czym oskarżony z powyższymi produktami opuścił sklep, gdyż I. P. w obawie, że faktycznie uderzona zostanie okazywanym jej młotkiem, a więc w obawie o swoje zdrowie i życie, na takie zachowanie oskarżonego nie reagowała. Nie budzi przy tym wątpliwości, że zademonstrowanie przez oskarżonego gotowości użycia metalowego, dość masywnego i ciężkiego młotka, miało na celu przełamanie oporu pokrzywdzonej, w celu zabrania tych rzeczy na których zależało oskarżonemu. Motywem opisanego działania oskarżonego było zmierzanie do dokonania zaboru wyżej wskazanego mienia, w celu jego przywłaszczenia.

Ustalając wartość skradzionych produktów, Sąd oparł się na zestawieniu towarów sporządzonym przez I. P. i S. S., jak również zeznaniach wymienionych świadków, którzy potwierdzili, że towar wskazany w zestawieniu, o podanej wartości, został przez oskarżonego w dniu 31 lipca 2017r. skradziony. Powyższe zestawienie zabranych artykułów, sporządzone zostało po analizie ilości towarów znajdujących się w sklepie przed kradzieżą i po jej dokonaniu. Ponadto I. P., będąca naocznym świadkiem zdarzenia z udziałem oskarżonego i obserwując jego zachowanie, w znakomitej większości podała, jakie produkty zostały przez niego ze sklepu zabrane. Zaakcentować też należy, że żadna ze stron postępowania, ani rodzaju produktów skradzionych przez oskarżonego ani ich wartości, nie kwestionowała.

Odnosnie do ustaleń w zakresie dokonania kradzieży konkretnych produktów, podczas kolejnych pobytów w sklepie oskarżonego, Sąd oparł się na zeznaniach świadka I. P., S. S. a także nagraniu z kamery (monitoringu), które było przedmiotem oględzin na rozprawie (k.295v-296v). Z dowodów tych wynika bezspornie, że będąc w sklepie po raz pierwszy, M. W. dokonał kradzieży jedynie piwa O. (o wartości 12,99 zł.), papierosów (o wartości 12,99 zł.) i kiełbasy (...) paczkowanej (o wartości 8,79 zł.), a więc produktów o łącznej wartości 34,77 zł. Wychodząc ze sklepu po raz kolejny, zabrał z niego dwie pizze G. o wartości 8,99 zł każda, dwa opakowania tabletek I. (...) każde po 6,49 zł, ser gouda paczkowany, dwa opakowania, każde o wartości 3,99 zł., a zatem produkty o łącznej wartości 38,94 zł. Będąc zaś w sklepie po raz ostatni, M. W. zabrał ze sklepu whisky J. D. o wartości 89,99 zł, J. W. R. L. o wartości 64,99 zł, T. D. o wartości 79,99 zł, (...) o wartości 129,99 zł, (...)s o wartości 61,99 zł. a zatem alkohol o łącznej wartości 426,95 zł. Łączna wartość skradzionych artykułów wynosiła więc 465,89 zł.

Sąd uznał dwa etapy zachowania oskarżonego tj. kradzież artykułów w postaci pizzy, opakowań tabletek I. (...), sera gouda, po okazaniu pokrzywdzonej młotką oraz późniejszą kradzież z tego samego sklepu wyrobów alkoholowych już bez posłużenia się młotkiem, za jeden czyn. Do takiej oceny uprawnia fakt, że oskarżony w czasie posługiwania się młotkiem, poprzez jego okazanie pokrzywdzonej, co miało na celu przełamanie jej oporu w celu zabrania tych rzeczy na których mu zależało, wypowiedział słowa „Jeszcze tu wrócę” i rzeczywiście ową zapowiedź (a więc i zamiar) w krótkim okresie czasu (tj. kilkudziesięciu minut) zrealizował, kiedy ponownie przyszedł do sklepu i zabrał z niego już wyłącznie wyroby alkoholowe. I. P. wówczas nie protestowała, gdyż była utrzymywana przez oskarżonego w poczuciu zagrożenia z jego strony, w dalszym ciągu obawiała się, że może zostać uderzona młotkiem, który wcześniej oskarżony jej okazał. Jak bowiem podała cyt. „Ja bałam się, że on może mi coś zrobić i dlatego gdy przyszedł po raz trzeci do sklepu nie reagowałam, nie przeszkodziłam mu w zabraniu rzeczy. W sklepie nie było alarmu i uważam, że żadna rzecz nie jest ważniejsza od życia człowieka (...)” (k. 263). Zachowanie oskarżonego opisane przez pokrzywdzoną, cechowało się determinacją w osiągnięciu zamierzonego celu jakim było zabranie potrzebnych mu artykułów, wbrew jej woli. Przełamaniu oporu pokrzywdzonej w osiągnięciu tego celu służyły podjęte przez oskarżonego, wskazane powyżej, czynności wykonawcze. Nie budzi zatem wątpliwości, że motywem opisanego działania oskarżonego było zmierzanie do dokonania zaboru mienia pokrzywdzonego S. S., w celu jego przywłaszczenia. Oskarżony trzymając wcześniej w ręku młotek, skierował groźbę pod adresem pokrzywdzonej i kontynuował czynności zmierzające do zaboru mienia.

Ze stwierdzenia, że jeden czyn może stanowić jedno przestępstwo, nie wynika to, że zaistnienie wielości czynów musi prowadzić do wystąpienia wielości przestępstw. W grę mogą wejść bowiem przestępstwo złożone (np. rozbój – art. 280 k.k.) (...) W doktrynie i orzecznictwie sformułowano kilka kryteriów służących do ustalania jedności czynu (m.in. wyodrębnienie zintegrowanych zespołów czynności sprawcy, zwartość czasu i miejsca, tożsamość motywacji, ewentualnie planu sprawcy, niekiedy uwzględnienie tego, czy poszczególne zachowania sprawcy naruszają dobra osobiste różnych osób); W. [w:] G. i in., t. 1, s. 156; por. też wyroki SN: z 19.06.1978 r., I KR 120/78, OSNKW 1978/10, poz. 110; z 25.11.1985 r., III KR 389/85, OSNPG 1986/8, poz. 102, z glosami T. i B., NP (...)–3; uchwała SN z 16.05.1985 r., Rw 381/85, OSNKW 1986/1, poz. 10, z glosą Wąska, I. Praw. (...)–3; wyrok SN z 17.04.1986 r., I KR 104/86, OSNPG 1986/12, poz. 163.

W niniejszej sprawie, ponad to co zostało powyżej zaakcentowane, istnieje między omówionymi dwoma zachowaniami sprawcy, zwartość miejsca i czasu (kradzież w tym samym miejscu, w przeciągu kilkudziesięciu minut). Ponadto fakt, że oskarżony powiedział pokrzywdzonej, że jeszcze wróci do sklepu i tak faktycznie po niezbyt długim okresie czasu postąpił, świadczy o wypełnieniu przez niego pewnego planu działania.

W niniejszej sprawie, oskarżony M. W. posługiwał się metalowym młotkiem (ciesielskim), okazując go pokrzywdzonej i grożąc uderzeniem jej tym młotkiem, w przypadku przeciwstawienia się przez nią kradzieży. Jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 15 grudnia 2017 r., na której Sąd zapoznawał się z dowodem rzeczowym w postaci rzeczowego młotka, jest on wykonany z metalu, ma długość całkowitą 28 cm, długość uchwytu 24 cm, jest częściowo ogumowany gumą koloru czarnego na długości 16 cm. Obuch młotka ma długość całkowitą 11,5 cm, jeden koniec zakończony jest płaskim owalnym kształtem, zaś drugi w kształcie dwóch zagiętych elementów w postaci „ pazura”, których końce są spłaszczony, o długości 5 cm. Młotek ten jest dosyć masywny i stosunkowo ciężki.

W orzecznictwie wskazuje się, że młotek należy uznać za inny, podobnie niebezpieczny do broni palnej lub noża przedmiot. Młotek bowiem jest przedmiotem, którego wykorzystanie zwykłych funkcji lub działania przeciwko człowiekowi spowoduje powstanie realnego zagrożenia o równowartości odpowiadającej użyciu broni palnej lub noża (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 06 października 2014r., sygn. akt II AKa 235/14,LEX nr 1236416 ). W tym wypadku młotek, którym posługiwał się oskarżony, spełniał więc kryteria niebezpiecznego przedmiotu w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. Wskazać trzeba, że młotek, którym posługiwał się M. W. był metalowy, twardy, posiadał tępe krawędzie, był dość duży i stosunkowo ciężki a nadto posiadał specyficzny kształt, gdyż na jednym końcu miał zakończenie ( to w kształcie „pazura”), mogące bez wątpienia spowodować poważne skutki dla życia i zdrowia człowieka.

Oskarżony popełnił przypisany mu czyn w warunkach recydywy podstawowej w rozumieniu art. 64 § 1 k.k. Wskazać bowiem należy, że wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie z dnia 05 stycznia 2012 r. (sygn. akt IV K 883/10), został skazany za czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. ( przeciwko mieniu ) na karę 7 miesięcy pozbawienia wolności. Powyższą karę oskarżony odbywał w okresie od dnia 14 kwietnia 2014 r. do dnia 13 listopada 2014 r. Przedmiotowe przestępstwo, także popełnione zostało przeciwko mieniu w dniu 31 lipca 2017r. i jest to umyślne przestępstwo podobne do tego za które był już wcześniej skazany ( art. 280 § 2 k.k. ). Oskarżony popełnił je w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności, która orzeczona została powyższym wyrokiem. Zatem popełnił je w warunkach powrotu do przestępstwa (dowód: karta karna k. 55-58, 275- 277, odpis wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie, sygn. akt IV K 883/10 k. 98, informacja NOE-SAD k. 171-188).

### **Zarzut II- pkt 1b wyroku.**

Sąd Okręgowy w punkcie 1b) wyroku uznał oskarżonego M. W. za winnego tego, że w dniu 31 lipca 2017 r. w W., przy ul. (...) w sklepie (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia artykułów w postaci papierosów, wyrobów alkoholowych i spożywczych o łącznej wartości 34,77 zł., czym działał na szkodę S. S. tj. czynu z art. 119 § 1 k.w.

Sąd uznał, iż kradzież przez oskarżonego artykułów ze sklepu (...) w postaci papierosów, piwa O. i jednego opakowania kiełbasy (...) o łącznej wartości 34,77 zł, podczas przyścia do sklepu po raz pierwszy, stanowiła odrębny czyn będący wykroczeniem i była dokonana na szkodę S. S., właściciela wymienionych produktów. Należy zauważyć, iż w przeciwieństwie do kolejnego, przestępczego zachowania oskarżonego, w zakresie tego czynu jego zachowanie ograniczyło się wyłącznie do dokonania kradzieży. Powyższe jednoznacznie wynika z zeznań świadka I. P., która na rozprawie podała, że gdy oskarżony za pierwszym razem wszedł do sklepu w którym pracowała, jego zachowanie ograniczyło się wyłącznie do kradzieży drobiazgów ( k. 263). Oskarżony nie miał wówczas ze sobą młotka, nie używał przemocy, nie wypowiadał gróźb jej użycia, w celu przełamania oporu pokrzywdzonej i dokonania kradzieży. Powiedział jedynie do I. P., że nie będzie płacił za zabrane artykuły, gdyż jest to cyt. „ przez niego ukradzione (...)” (k. 4). Co oczywiste, wypowiedzenie przez oskarżonego słów, że powyższe produkty są przez niego kradzione, świadczy o umyślności jego działania. Wiedział on bowiem, że niedokonanie zapłaty za zabrane produkty jest kradzieżą i chciał tej kradzieży dokonać, co w rezultacie uczynił.

Ustalając wartość artykułów skradzionych przez oskarżonego w ramach popełnionego wykroczenia, Sąd oparł się zeznaniach I. P., zeznaniach S. S., zestawieniu towarów przez nich sporządzonym a także nagraniu z tzw. monitoringu.

Z dowodów wskazanych wynika, że oskarżony dokonał wówczas kradzieży piwa O. (o wartości 12,99 zł.), papierosów (o wartości 12,99 zł.) i kiełbasy (...) paczkowanej (o wartości 8,79 zł.), a więc produktów o łącznej wartości 34,77 zł.

Zgodnie z dyspozycją art. 119 § 1 k.w., kto kradnie lub przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartość nie przekracza 1/4 minimalnego wynagrodzenia, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Przy orzekaniu w sprawach o czyny przeciwko mieniu, wobec których od dnia 9 listopada 2013 r. kryterium uznania takiego zachowania za przestępstwo albo za wykroczenie stanowi określony w Kodeksie wykroczeń wskaźnik minimalnego wynagrodzenia za pracę, należy mieć na uwadze minimalne wynagrodzenie z daty orzekania w przedmiocie odpowiedzialności za taki czyn, a nie z daty jego popełnienia ( patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2017 r., sygn. akt IV KK 332/17). Minimalne wynagrodzenie za pracę od dnia 01 stycznia 2018 r., zgodnie z § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 września 2017 r. (Dz.U. z dnia 15 września 2017 r.) wynosi 2100 zł. 1/4 z 2100 zł wynosi 525 zł, a tym samym kwota skradzionych przez oskarżonego artykułów tj. 34,77 zł., nie przekracza 1/4 minimalnego wynagrodzenia za pracę, co oznacza, że czyn oskarżonego należało uznać za wykroczenie.

### **Wymiar kary**

#### ***Czyn z pkt 1a) wyroku.***

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę okoliczności wskazane w art. 53 k.k.

#### ***Sąd za czyn przypisany w pkt. 1a) wyroku z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na podstawie art. 280 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 3 ( trzech) lat i 6 ( sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.***

Wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności, mieści się w granicach przewidzianych przez ustawę oraz pozostaje adekwatna do stopnia winy oskarżonego, stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, jak również uwzględnia cele zapobiegawcze i wychowawcze kary.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości przedmiotowego czynu, Sąd odwołał się do definicji zawartej w art. 115 § 2 k.k. O znacznym stopniu jego społecznej szkodliwości, przesądza przede wszystkim postać zamiaru, motywacja sprawcy, rodzaj dobra naruszonego w wyniku popełnienia czynu, a także sposób i okoliczności jego popełnienia. Wskazać bowiem należy, że oskarżony udał się na miejsce zdarzenia z niebezpiecznym przedmiotem ( z młotkiem), który zabrał ze sobą, zamachu na pokrzywdzoną I. P. dopuścił się w miejscu publicznym ( w sklepie), w ciągu dnia, podczas obecności innych osób ( klientów, którzy przychodzili do sklepu robić zakupy) co oznacza, że czynu dopuścił się jawnie, rażąco tym samym lekceważąc porządek prawny. Sprawca działał w sposób zuchwały, w poczuciu bezkarności, wykorzystując stan do jakiego doprowadził pokrzywdzoną, gdyż przestraszył ją. Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu jest tym większy, iż jego stroną podmiotową cechuje zamiar bezpośredni popełnienia przestępstwa (dolus directus) o czym przekonują ustalone w sprawie okoliczności. Wskazać przy tym należy, że w przypadku przypisanego czynu, oskarżony przygotował się do jego popełnienia o czym świadczy fakt, że na miejsce zdarzenia udał się zabierając ze sobą niebezpieczny przedmiot (nietypowy), który okazał następnie pokrzywdzonej. Jego zamiar miał charakter utrwalony. W doktrynie i orzecznictwie rozróżnia się zamiar nagły ( dolus repentinus) i zamiar przemyślany ( dolus praemeditatus), jako dwie podlegające różnej ocenie formy zamiaru bezpośredniego. Przyjmuje się, że zamiar nagły zostaje podjęty pod wpływem silnego bodźca, prowadząc do realizacji czynu bez jego planowania i określonych czynności przygotowawczych. Oznacza to mniejszy stopień winy niż w wypadku zamiaru przemyślnego gdy sprawca z rozmysłem planuje i realizuje czyn zabroniony ( zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27.10.1995r. Orz. Prok. i Pr. 1996,nr.4). Okolicznością obciążającą w niniejszej sprawie jest także nagminność przestępstw skierowanych przeciwko takim dobrom jak mienie stanowiące własność innej osoby. Zdaniem Sądu, nagminność przestępstw przeciwko tej sferze dóbr powoduje konieczność wzmocnienia ochrony prawnej. Niezbędne zatem jest współmierne do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów karanie sprawców takich przestępstw tak aby jak najpełniej spełnione zostały cele kary. Przy wymiarze kary jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował także sposób działania oskarżonego, który łączył się z podejściem do pokrzywdzonej na bliską odległość i w celu przełamania oporu z jej strony, zabrania wszystkiego co było wartościowe dla oskarżonego,

posłużenie się niebezpiecznym przedmiotem w postaci młotka (co miało wzmacniać u pokrzywdzonej poczucie strachu) i wypowiadając przy tym groźbę użycia przemocy w postaci uderzenia jej tym przedmiotem oraz poprzez okazanie młotka i demonstrując w ten sposób gotowość jego użycia. Do kategorii okoliczności obciążających Sąd zaliczył także uprzednią, wielokrotną karalność oskarżonego i popełnienie przypisanego mu czynu w warunkach powrotu do przestępstwa (vide: karta karna k.55-58, 275-277, odpis wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie, sygn. akt IV K 883/10 k. 98, odpis wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie, sygn. akt XIV K 276/10 k. 101-101v, informacja NOE-SAD k. 171-188 t. I). Okoliczność uprzedniej karalności oskarżonego za przestępstwa przeciwko mieniu dowodzi, że przestępstwo stało się dla niego instrumentem osiągnięcia korzyści majątkowych. Niewątpliwie ta uprzednia karalność oskarżonego jest istotnym elementem obciążającym M. W., świadczy też o tym, że naruszał on porządek prawny w różnych obszarach penalizacji (także został skazany za czyn z art. 226 § 1 k.k., art. 224 § 2 k.k.). Dowodzi to utrwalonej w oskarżonym postawy sprzecznej z porządkiem prawnym i zagrożeniu jakie dla niego stwarza. Do okoliczności obciążających należy zaliczyć też motyw działania oskarżonego, albowiem jego zachowanie, przy posługiwaniu się przecież niebezpiecznym dla życia i zdrowia człowieka przedmiotem (metalowym młotkiem), miało przynieść mu wymierne korzyści materialne. Takiej oceny nie zmienia przy tym fakt, że uzyskiwane z przestępstw artykuły stanowiły produkty przeznaczone do bezpośredniego zużycia (żywność, papierosy, alkohol) albowiem były one także dla niego źródłem bezprawnego dochodu, ponieważ alkohol, który ukradł, następnie sprzedał. Podkreślić trzeba, że oskarżony w dacie popełnienia przestępstwa był młodym mężczyzną, zdolnym do zarobkowania. Niemniej jednak oskarżony nie wybrał legalnej drogi zdobywania środków finansowych, które mógł uzyskiwać chociażby poprzez wykonywanie prac dorywczych i przeznaczać je na zaspokojenie swoich potrzeb życiowych. Oskarżony wolał popełnić przestępstwo przeciwko mieniu i w tak łatwy i prosty dla niego sposób zdobywać różnorodne artykuły i tym samym także pieniądze.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował przyznanie się do popełnienia zarzuconego czynu i wyrażenie skruchy, a także nieznaczną szkodę wyrządzoną przestępstwem (465,89 zł.). Innych istotnych okoliczności łagodzących, Sąd nie dopatrywał się.

Wobec oskarżonego nie zachodzą żadne okoliczności wyłączające jego winę. Zważyć należy, iż oskarżony, jak wskazano powyżej, był już wcześniej karany i stopień jego winy zwiększał fakt, że doskonale zdawał sobie sprawę, że popełnia po raz kolejny przestępstwo umyślne o wysokim stopniu społecznej szkodliwości. Przywołane dowody nie dostarczyły danych, by oskarżony był osobą mającą takiego rodzaju defekt natury psychicznej, która nie była w stanie zrozumieć konsekwencji swoich zachowań. Był też przecież osobą karaną, a zatem potrafił ocenić konsekwencje swoich bezprawnych działań.

W przekonaniu Sądu, oskarżony M. W. nie zasługiwał na możliwość orzeczenia kary łagodniejszej. Jest on osobą karaną, popełnił czyn o znacznym stopniu społecznej szkodliwości (stanowiący zbrodnię), o czym przesądza zwłaszcza sposób jego działania, rodzaj narzędzia jakim się posłużył. Wymierzenie oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności w wymiarze 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, uzasadnione było istnieniem istotnych w sprawie okoliczności obciążających, które przeczyły celowości orzeczenia kary w niższym wymiarze. Ustalając wymiar bezwzględnej kary pozbawienia wolności, Sąd podzielił pogląd wyrażony w orzecznictwie, iż „powrót do przestępstwa świadczy, że dotychczasowa reakcja karna nie spełniła zakładanych celów” (K. Buchała, A. Zoll „Kodeks karny – komentarz”, wyd. „Zakamycze” 2000, s. 461) oraz, że „popełnienie przestępstwa w warunkach określonych w art. 60 § 1 i 2 d. k.k. (obecnie art. 64 § 1 i 2 k.k.), świadczy z jednej strony o nieskuteczności poprzednio wymierzonej kary, z drugiej o głębokim zdemoralizowaniu. W tych warunkach zarówno ze względów zapobiegawczych, jak i wychowawczych kara wymierzona takiemu oskarżonemu powinna być odpowiednio surowa” (por. wyrok SN z 26 IV 1985r., V KRN 131/85, OSNKW 1985, z. 7-8, poz. 59).

Przy wymiarze kary sąd jednak uwzględniał, że posługiwanie się metalowym młotkiem przez oskarżonego w trakcie rozboju, nie przeobraziło się w jego użycie, nie wykroczyło poza stadium groźby jego użycia, co mogłoby wiązać się z o wiele poważniejszymi konsekwencjami dla zdrowia a nawet życia pokrzywdzonej. Groźba użycia wobec niej

przemocy w postaci uderzenia młotkiem, nie przeobraziła się w stadium zastosowania przemocy i użyta została wobec pokrzywdzonej jedynie w stopniu koniecznym dla osiągnięcia zamierzonego celu.

### ***Czyn z pkt 1b wyroku.***

### ***Sąd za czyn przypisany w pkt. 1b) wyroku z art. 119 § 1 k.w. na podstawie art. 119 § 1 k.w. wymierzył oskarżonemu karę 15 (piętnastu) dni aresztu.***

Zgodnie z dyspozycją art. 33 § 1 k.w. organ orzekający wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę za dane wykroczenie, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu i biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego. § 2 art. 33 k.w. stanowi natomiast, że wymierzając karę, organ orzekający bierze pod uwagę w szczególności rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem, stopień winy, pobudki, sposób działania, stosunek do pokrzywdzonego, jak również właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia.

Istotny jest przy tym przepis art. 35 k.w. z którego wynika, że jeżeli ustawa daje możliwość wyboru między aresztem a inną karą, areszt można orzec tylko wtedy, gdy czyn popełniono umyślnie, a zarazem za orzeczeniem kary aresztu przemawia waga czynu lub okoliczności sprawy świadczą o demoralizacji sprawcy albo sposób jego działania zasługuje na szczególne potępienie.

Z uwagi na to, że czyn którego dopuścił się oskarżony popełniony został umyślnie a zarazem okoliczności sprawy wskazują, że jest on sprawcą zdemoralizowanym ( czyn ten popełnił w miejscu publicznym – w sklepie, w ciągu dnia, w czasie gdy do sklepu przychodzili klienci), Sąd był uprawniony do orzeczenia za popełnione przez niego wykroczenie, kary najsurowszej – aresztu i taką karę wymierzył. Za orzeczeniem powyższej kary w wymiarze 15 dni przemawia ( przy uwzględnieniu okoliczności wymienionych w art. 33 § 3 i 4 k.w.), działanie w celu osiągnięcia bezprawnej korzyści majątkowej, uprzednie ukaranie za podobne przestępstwo (oskarżony był wielokrotnie bo aż siedmiokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu), działanie pod wpływem alkoholu. Stopień winy oskarżonego Sąd uznał za znaczny. Sąd miał na względzie fakt, że przypisane oskarżonemu wykroczenie cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości wynikający zarówno z faktu, iż wykroczenie, którego się dopuścił, co wynika z samej jego istoty, jest wykroczeniem umyślnym ( zamiar bezpośredni), jak również z faktu podjęcia przez sprawcę zamachu przeciwko jednemu z podstawowych dóbr chronionych prawem jakim jest mienie.

Jako okoliczności łagodzące Sąd potraktował niewielką szkodę wyrządzoną wykroczeniem (34,77 zł. ) a także przyznanie się do popełnienia przypisanego mu czynu i okazanie skruchy.

Wymierzając oskarżonemu karę pozbawienia wolności i karę aresztu, Sąd miał również na względzie aspekt ich społecznego oddziaływania, który ma na celu spełnienie wymogów ogólnoprewencyjnych. W ocenie Sądu, tak orzeczona kara wpłynie na kształtowanie się w społeczeństwie przekonania, iż tego rodzaju przestępstwa i wykroczenia spotykają się z adekwatną reakcją prawnokarną w postaci sprawiedliwej kary. W ocenie Sądu, tak wymierzone kary odpowiadają społecznemu poczuciu sprawiedliwości, dając jednocześnie gwarancję skutecznego zwalczania tego rodzaju przestępczości. W pełni też czynią zadość dyrektywom określonym w art. 53 § 1 k.k. i art. 33 § 1 k.w., odnoszącym się do jej celów zapobiegawczych i wychowawczych, które ma osiągnąć względem oskarżonego.

W związku ze skazaniem za czyn z pkt 1a) wyroku, Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec M. W. środek kompensacyjny i zobowiązał go do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego S. S. kwoty 465,89 (czterystu sześćdziesięciu pięciu 89/100 ) złotych. Orzeczenie na rzecz pokrzywdzonego obowiązku naprawienia szkody było celowe w zakresie dotyczącym strat poniesionych wskutek kradzieży artykułów przedstawiających wartość materialną.

W związku ze skazaniem za czyn z pkt 1b) wyroku, na podstawie art. 119 § 4 k.w. orzeczono od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego S. S. obowiązek zapłaty kwoty 28,27 (dwudziestu ośmiu 27/100) złotych. Wskazana kwota obejmuje

wartość skradzionych produktów w ramach popełnionego przez niego wykroczenia, pomniejszoną o wartość dwóch puszek piwa O., które zostały zwrócone właścicielowi i przeznaczone do dalszej sprzedaży ( k. 43).

W związku ze skazaniem za czyn z pkt 1a) wyroku, na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego, szczegółowo opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr (...), k. 113, pod pozycją I (młotek ciesielski), albowiem przedmiot ten służył do popełnienia przestępstwa.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej w punkcie 1a) wyroku kary pozbawienia wolności, Sąd zaliczył oskarżonemu M. W. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 31 lipca 2017r. do dnia 11 grudnia 2017r. i od dnia 23 grudnia 2017r. do dnia 28 lutego 2018r. Wskazać bowiem należy, że w okresie od dnia 11 grudnia 2017r. do dnia 23 grudnia 2017r., wyprowadzono oskarżonemu do wykonania inną karę ( k. 259).

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z § 17 ust. 2 pkt 5, § 18 ust. 2, § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu ( Dz. U. 2016.1715), przy uwzględnieniu ilości terminów rozprawy oraz posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania, zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. C. kwotę 1.260,00 (jednego tysiąca dwustu sześćdziesięciu) złotych powiększoną o podatek VAT, tytułem udzielonej oskarżonemu z urzędu, nieopłaconej pomocy prawnej.

Na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w zasądzone od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 430 ( czterystu trzydziestu) złotych tytułem opłaty a na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. został on zwolniony od ponoszenia wydatków w całości, które przejęte zostały na rachunek Skarbu Państwa. Częściowe obciążenie oskarżonego kosztami sądowymi jest konsekwencją skazania.